Rocznik Wieluński
Tom 15 (*2015*)

Wojciech Dudak
(*Arch-Tech sp. z o.o., Łódź*)

PLAN WIELUNIA Z 1702 R.
MIASTO OCZAMI WOJSKOWEGO KARTOGRAFA

Tytułowy plan miasta znajduje się na szwedzkiej mapie z czasów wielkiej wojny północnej[1]. Dokument ten znany jest historykom badającym dzieje Wielunia jednak nigdy nie był przedmiotem odrębnej analizy. Plan po raz pierwszy opublikowano w 1971 r., w pracy dotyczącej wieluńskich fortyfikacji[2]. Całą mapę natomiast zaprezentowano na stronie internetowej poświęconej historii miasta[3]. W obydwu publikacjach autorzy błędnie opisują to kartograficzne źródło jako plan bitwy pod Wieluniem. Dokument przedstawiony został w wersji monochromatycznej co uniemożliwia jego pełną analizę, mapa jest bowiem wielobarwną akwarelą. Posiada oryginalny tytuł *Campem: beÿ Weluna, vom 10 Aug: An. 1702. biss d: 13 Aug:* czyli „Obóz pod Wieluniem od 10 do 13 sierpnia 1702"[4] i tak jest opisana w katalogu archiwum (zob. mapa na wklejce).

Mapa stanowi element większego zbioru kartograficznego, dokumentującego przemarsz wojsk szwedzkich dowodzonych przez Nilsa Gyllenstiernę[5] pod Kraków, latem 1702 r.[6] Dokumentacja ta dokładnie ilustruje miejsca kilkudniowych postojów oddziałów

[1] Krigsarkivet Stockholm, Sveriges Krig SE/KrA/0425/10/194. Wymiary mapy: 21x18 cm. Mapa pierwotnie nie posiadała oznaczenia stron świata. Strzałka na górnej ramce wkazująca północ, została dorysowana ołówkiem w późniejszym czasie.

[2] W. Puget Tomicka, *Na marginesie artykułu H. Jaworowskiego – przyczynek do dziejów Bramy Krakowskiej w Wieluniu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki" (dalej: KAU) 1971, t. 16, z. 4, s. 345.

[3] J. Głowacki, *Wieluń w XVIII w. Dzieje polityczne*, http://historiawielunia.uni.lodz.pl/18_polityka.htm

[4] Data zgodna z kalendarzem szwedzkim, będącym wariantem juliańskiego. W kalendarzu gregoriańskim były to dni od 31 lipca do 2 sierpnia1702 r.

[5] Nils Carlsson Gyllenstierna był wówczas generalnym gubernatorem Bremen-Verden. W skład korpusu, którego liczebność szacowana jest na około 10 000 żołnierzy wchodziły również wojska zaciężne z terenu Pomorza Szwedzkiego, J. Wimmer, *Wojsko Rzeczpospolitej Polskiej w dobie Wojny Północnej 1700-1717*, Warszawa 1956, s. 40, 227.

[6] Zbiór map obejmujący 13 dokumentów jest obecnie przedmiotem odrębnych opracowań.

wojskowych. Wiemy stąd, że na terenie ziemi wieluńskiej obozy rozbijano w Ostrzeszowie, Wieruszowie i Wieluniu. Każdy z tych postojów posiada dokumentację kartograficzną wykonaną w identyczny sposób, prawdopodobnie ręką tego samego rysownika. Mapy przedstawiają rozmieszczenie regimentów podczas postoju na tle topografii okolicy. Są źródłem informacji w dwóch obszarach: historycznym i geograficznym. Dokumentują przebieg kampanii wojennej tworząc swoistą kronikę jednego z epizodów wojny północnej. Są tu bowiem dokładne daty, opisy, nazwiska dowódców i rozmieszczenie wojsk. Jednocześnie rysunki te odwzorowują ukształtowanie terenu w okolicy obozów, sieć drogową, rzeki, przeprawy, budowle, budynki, układy zabudowy, itp. Posiadają zatem wszelkie walory map topograficznych. Kolorystyka tych map, podobnie jak we współczesnej kartografii, stanowi bardzo cenny nośnik informacji. Odcieniami zieleni zaznaczono cieki, stawy, rowy, itp. i tereny podmokłe. Odcieniami żółci – obszary pól uprawnych. Lasy i zarośla przedstawiono w sposób naturalistyczny. Natomiast zabudowę opisano dwoma kolorami: czerwonym, oznaczającym budowle murowane i jasnobrązowym – drewniane.

Interesujący nas dokument przedstawia miasto Wieluń wraz z okolicą sięgającą Gaszyna. Mamy tu zatem rozplanowanie otoczonego murem i fosą miasta oraz przedmieścia, z układem ulic i charakterystycznymi budowlami oraz sieć dróg w jego okolicy[7].

* * *

Ciekawym zagadnieniem ilustrowanym na analizowanej mapie, wymagającym jednak odrębnego studium, obejmującego cały zbiór dokumentów kartograficznych tej kampanii, jest organizacja przedstawionego tam korpusu wojsk oraz jego przemarszu. Tytułowy obóz pod Wieluniem położony jest na polach, na południowy-wschód od miasta. Korpus podzielony jest na 31 oddziałów – oznaczonych na mapie kwadratami i prostokątami w różnych kolorach, odpowiadającym zapewne rozmaitym formacjom – podpisanych nazwiskami ich dowódców. Wstępna analiza pozwoliła na identyfikację niektórych rodzajów wojskowych regimentów stacjonujących pod Wieluniem oraz ich dowódców. Są tu więc między innymi oddziały kawalerii, dragonii oraz artylerii. Wśród dowódców występują: feldmarszałek Jurgen Mellin, generalny gubernator Pomorza Szwedzkiego; generałowie: Hans Isac Ridderhjelm i Nils Strömberg; pułkownicy: Carl Gustaf Horn af Rantzien, Ernst Detlov von Krassow, Rudolf Bunau, Arvid Axel Marderfelt oraz major Gustaf Ulfsparre[8].

* * *

Na planie przedstawiono pełny obwód obronny miasta Wielunia złożony z muru i fosy (Ryc. 1). W linii fortyfikacji miejskich widać trzy wieże lub baszty. Pierwszą, położoną na odcinku północnym, identyfikować należy z istniejącymi do dzisiaj reliktami

[7] Jest to najstarszy, znany nam plan Wielunia.

[8] *Journal öfver generalguvernören frih N G:s marsch med pommerska armén till Polen 1702*, [w:] *Karolinska krigares dagböcker jämte andra samtida skrifter*, red. A.W. Quennerstedt, t. 12, Lund 1918, s. 1-25.

baszty nazywanej Swawolą. Druga – w narożniku północno-wschodnim, to Katownia (Męczarnia, Piekarnia). Trzecia, na odcinku południowym – u wylotu ulicy wychodzącej na południe z południowo-zachodniego narożnika rynku, czyli dzisiejszej ul. Śląskiej – to zapewne wieża bramy Nowej (Gaszyńskiej)[9].

W południowo-wschodniej części miasta, w linii fortyfikacji miejskich widać trójskrzydłowy gmach – czyli najpewniej – zamek królewski[10]. Obiekt od strony miasta oddzielony jest fosą. Uwagę zwraca brak muru obwodowego na odcinku zajętym przez zabudowę i fosę zamkową.

Układ głównych ulic miejskich odwzorowany jest starannie i dość łatwo można odnieść go do stanu utrwalonego na późniejszych planach miasta. Są więc ulice wychodzące z rynku na wschód, pokrywające się z przebiegiem dzisiejszych – Barycz i Królewskiej i na zachód – Augustiańskiej i Narutowicza. W północnej części miasta widać ulice odpowiadające: Palestranckiej, Różanej i prawdopodobnie Okólnej. Ta ostania – na analizowanej mapie – biegnie od Augustiańskiej do Różanej. Jej identyfikacja nie jest jednak pewna ponieważ fragment miasta położony na północ od rynku podzielony jest na dwie części jedną ulicą, a nie dwiema, jak widać to na późniejszych planach. Na południe od rynku wyraźnie czytelna jest tylko ulica odpowiadająca dzisiejszej Sienkiewicza. Natomiast w przestrzeni pomiędzy rynkiem a murem obronnym i dzisiejszymi ul. Sienkiewicza i Ewangelicką nie zaznaczono żadnej ulicy. Obszar położony na wschód od rynku, pomiędzy Barycz i Królewską, podzielony jest na trzy bloki zabudowy dwiema ulicami poprzecznymi. Natomiast na zachód od rynku jest jeden, niepodzielony obszar, pomiędzy Augustiańską i Narutowicza.

Zabudowa miejska przedstawiona została w dwojaki sposób. Schematycznie – w postaci czerwonych linii wzdłuż ulic – ilustrowana jest większość murowanej zabudowy pierzejowej. Natomiast dokładniej przedstawione są wybrane budowle, które wyróżnione zostały konturem. Jednym z takich obiektów jest budynek, który wiązać należy z zespołem klasztoru augustianów. W podobny sposób przedstawiono dwa obiekty położone w południowo-zachodniej części miasta, na terenie zajętym wówczas przez klasztor bernardynek. Staranniej zaznaczono również budynek przy dzisiejszej ul. Różanej, u wylotu prawdopodobnie obecnej ul. Okólnej, oraz zabudowę wzdłuż wschodniej pierzei dzisiejszej ul. Sienkiewicza.

Poza obrębem miejskich fortyfikacji wyróżniają się dwa zespoły zabudowy murowanej. Ich identyfikacja nie może budzić wątpliwości. Na północ od miasta zaznaczono zabudowania klasztoru reformatów (na mapie: *Kirche*), natomiast na południowy-wschód od miasta – zespół klasztorny paulinów. Pozostała zabudowa przedmieścia jest drewniana i skupia się wokół drogi wychodzącej ze wschodniej bramy miasta w kierunku paulinów i dalej na wschód. W pewnym oddaleniu, przy drodze prowadzącej

[9] Przy identyfikacji obiektów naniesionych na tytułowej mapie wykorzystano inne, znane i publikowane źródła kartograficzne, przede wszystkim: *Plan miasta Wielunia według mappy sporządzonej m-ca stycznia 1799 r. przez konduktora Grappow: wykazujący mury obronne z czasów Kazimierza Wielkiego Króla Polskiego*, rys. Ottomar Wolle (dalej: Plan 1799), Warszawa 1879; W. Dudak, *Nieznany plan klasztoru augustianów w Wieluniu*, KAU 2001 (2002), t. 46, z. 4, s. 378.

[10] Jest to najstarsze, znane nam odwzorowanie rozplanowania wieluńskiego zamku.


Campem: bey Celuna, vom 10 Aug: An. 1702. bis d: 13 Aug:
weg nach Rula
weg nach Gamenica
P. d. Artill:
Mett. Aspar. Strömb:
Cav.
Cav.
Mett. Mard.
Ridderh:
Horn
Klenk
Heidenf.
Horn
Kirche
Kirche
Dorf
Gaschia

na południowy-zachód, widać dwa drewniane budynki (*Kirche*), które wiązać należy z kościołem św. Barbary.

Mapa obejmuje również, położone na południe od Wielunia, zabudowania Gaszyna. Drewniane budynki znajdują się na krawędzi doliny, po obu stronach strumienia (dzisiaj Kanał Gaszyński), przez który prowadzi drewniany most. Uwagę zwraca kwadratowy w zarysie obiekt w pobliżu mostu. Jego kolorystyka każe przypuszczać, iż może to być staw.

Komunikacja z miasta prowadzi w dwóch kierunkach, na zachód i na wschód. Szlak prowadzący na zachód, skręca w kierunku północno-zachodnim i wiedzie, wzdłuż doliny, zapewne do najbliższej w tej okolicy miejscowości – Dąbrowy. Przebieg tej drogi odpowiada dzisiejszemu układowi ulic Kaliskiej i Sieradzkiej.

Wschodnie wyjście z miasta prowadzi na drogę komunikującą klasztory paulinów i reformatów. Dzisiaj są to ulice Krakowskie Przedmieście i Reformacka. Przed kościołem św. Mikołaja znajduje się plac, z którego wychodzi droga na wschód – dzisiejsza ul. 18 Stycznia, która nieopodal – w okolicy ul. Popiełuszki – rozdwaja się na szlaki do Rudy (*weg nach Ruda*) i do Kamionki (*weg nach Gamionca*). Z drogi do Kamionki odchodzi szlak na południe, do wsi Gaszyn (*dorf Gaschia*), odpowiadający w przybliżeniu przebiegowi dzisiejszej ul. Polnej.

Z placu przed kościołem paulińskim wychodzi również droga prowadząca na zachód, omijając zespół klasztorny od południa (dzisiaj ul. Szkolna), w kierunku – zaznaczonego na mapie – kościoła św. Barbary (dzisiaj ul. J. Żubr) i dalej w stronę Krzyworzeki. Niedaleko, na południe od klasztoru paulinów szlak ten łączy się z drogą biegnącą na północ, w stronę miasta (dzisiaj ul. Śląska), lecz nie przekracza linii fosy, a następnie, prowadząc wzdłuż obwodu obronnego, łączy się z drogą do Dąbrowy.

Ukształtowanie terenu przedstawiono na mapie bardzo starannie. Miasto położone jest na skraju doliny rozciągającej się na zachód i północny-zachód. Z pozostałych stron Wieluń otaczają, położone wyżej, pola uprawne. W topografii okolicy widoczna jest jeszcze wąska dolinka usytuowana w poprzek drogi do Gaszyna (obecnie jest tam Kanał Wieluński) oraz dolina i rzeka – zapewne Kanał Gaszyński – w tejże wsi.

* * *

Powyższa, ogólna analiza wskazuje, iż wiarygodność mapy w omówionym zakresie nie może budzić większych wątpliwości. Pora zatem przyjrzeć się bliżej szczegółom, by odpowiedzieć na pytanie, jak wyglądał Wieluń na początku XVIII w., a ściślej – jak postrzegał go szwedzki kartograf wojskowy?[11] Widział on zatem miasto otoczone murem obronnym i fosą. W obwodzie tym rzuca się w oczy obecność jedynie dwóch wjazdów do miasta i to całkowicie pozbawionych budynków, czy urządzeń bramnych. Wiemy, że od XIV w. Wieluń posiadał dwie bramy miejskie – Rudzką i Dąbrowską – obydwie złożone z zespołów budowli, w których dominowały wieże. W XVI w. powstała trzecia brama, południowa zwana Nową, również posiadająca wieżę. Stare bramy natomiast

[11] Nie znamy autora mapy. Określenie „szwedzki" odnosić należy raczej do jego przynależności wojskowej, a nie narodowej.



Ryc. 1. Fragment mapy z 1702 r. przedstawiający plan Wielunia

zostały znacząco rozbudowane w celu ich dostosowania do użycia broni palnej. Przedbramie bramy Dąbrowskiej przekraczało fosę i było zakończone basteją. Brama Rudzka została wzmocniona poprzez ufortyfikowanie położonego przy niej budynku łaźni i budowę dodatkowej wieży zwanej później Prochownią[12]. Wszystkie fortyfikacje bramne, choć już w zredukowanej formie, widoczne są na planach Wielunia z XIX w.[13] Tymczasem szwedzki kartograf narysował na swej mapie jedynie – jak można przypuszczać – wieżę bramy Nowej (Gaszyńskiej). Sam przejazd natomiast najwyraźniej latem 1702 r. nie funkcjonował, o czym najdobitniej świadczy brak przy nim mostu nad fosą.

W obwodzie obronnym dostrzec można również brak wieży Mniszej na terenie klasztoru augustianów oraz wieży za dworem arcybiskupim, zwanej obecnie Skarbczykiem, na terenie klasztoru bernardyńskiego. Naniesiono natomiast Katownię (Piekarnię), dziś znaną jako Męczarnia oraz wieżę na odcinku północnym nazywaną Swawolą. Uwagę zwracają różnice w zobrazowaniu tych budowli. Wieża bramy Nowej

[12] B. Abramek, W. Dudak, *Wieluń w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] *Wieluń. Dzieje miasta do 1792 roku*, red. A. Szymczak, Łódź-Wieluń 2011, s. 47-49.

[13] Plan 1799.

i Katownia przedstawione są w kształcie niepełnego okręgu, natomiast Swawola – to okrąg zamknięty. Być może autor mapy w ten sposób pokazał różnice stanu technicznego tych budowli albo ich wartości militarnej. Założenia te bowiem raczej nie miały formy baszt łupinowych. Świadczy o tym zachowana do dzisiaj Katownia, która w przyziemiu ma zarys czworoboczny, a wyżej ośmioboczny. Czworokątny kształt miała prawdopodobnie również wieża przy bramie Nowej. Cylindryczna była natomiast Swawola[14]. Ewidentnie zatem mamy tu do czynienia z przedstawieniem uproszczonym, schematycznym.

Dlaczego zatem kartograf będący na służbie szwedzkiej nie narysował wszystkich istniejących wówczas budowli obronnych, a jedynie wybrane? Wydaje się, iż z punktu widzenia nowoczesnej wojskowości, a tak należy myśleć o ówczesnej armii szwedzkiej, większość miejskich budowli obronnych Wielunia nie posiadała żadnych walorów militarnych więc ich szczegółowa inwentaryzacja nie miała istotnego sensu. Ponadto niektóre z obiektów być może już wówczas nie istniały albo nie pełniły funkcji militarnych, jak wieża za dworem arcybiskupim zamieniona przez Panny na lamus.

Zabudowa miejska Wielunia nie wzbudziła chyba szczególnego zainteresowania wojskowego kartografa, przedstawił ją bowiem dość schematycznie. Uwagę zwraca nieco inny układ i liczba ulic oraz kwartałów czy bloków zabudowy w porównaniu do sytuacji przedstawionej na późniejszych planach miasta. Na północ od rynku widoczne są tu dwa kwartały – na planie z 1799 r. są tam natomiast trzy. Na wschód od rynku są trzy, a na zachód tylko jeden. Inaczej niż na planie Grappowa, gdzie narysowano po dwa kwartały[15]. W północno-wschodnim kwartale brak jest ulicy, która na planie z 1799 r. nazwana jest Błotną. W południowej części miasta natomiast w 1702 r. kartograf narysował jeden niepodzielony i w zasadzie niezabudowany obszar, który na późniejszych planach mieści trzy kwartały i dwie ulice: Małą Panieńską oraz Piekarską (obecnie ul. Śląska).

Skąd tak duże rozbieżności w tych planach? Czy można je tłumaczyć wyłącznie dzielącym je dystansem czasowym wynoszącym niemal jeden wiek? Mapy z 1702 r. mimo, iż przedstawiają sytuację w pewnym uproszczeniu, wykonano z dużą starannością i z dbałością o proporcje, podkreślając wybrane szczegóły. Ich wykonanie wiązać się musiało z przeprowadzeniem co najmniej orientacyjnych pomiarów terenowych. Wydaje się zatem mało prawdopodobne by kartograf szwedzki rysując rozplanowanie Wielunia pominął kilka kwartałów lub pomylił się w liczbie czy przebiegu ulic. Nie można zatem wykluczyć, iż sieć miejskich ulic wyglądała wówczas tak jak widzimy to na analizowanym planie. Możliwe jest jednak również, iż z uwagi na rozmiary miasta i jego złożoność oraz różnorodność zabudowy i wynikających z tego trudności w ich dokładnym zobrazowaniu na małej mapie, autor starał się maksymalnie uprościć sobie pracę, co prowadzić musiało do pewnych uogólnień. Ponadto biorąc pod uwagę wojskowe przeznaczenie mapy dokładność odwzorowania rozplanowana miasta w tym zakresie mogła nie być szczególnie istotna.

[14] Plan 1799.

[15] W pierwszej połowie XVIII w. we wschodnim, przyrynkowym kwartale wzniesiono kolegium pijarskie z kościołem, co spowodowało zmianę układu zabudowy w tej części miasta. S. Zabraniak, *Wieluński ośrodek kościelny w okresie staropolskim*, Lublin 2004, s. 144-146.

Dalsze trudności związane z interpretacją mapy pojawiają się gdy przyjrzymy się bliżej szczegółom dotyczącym zabudowy miejskiej. Kartograf dostrzegł kilka – jak można przypuszczać istotnych z jego punktu widzenia – budowli, które podkreślił konturem. Ich identyfikacja nie w każdym przypadku jest łatwa. Jest tu zatem zamek, klasztor augustianów i budynki, które zapewne zaliczyć należy do zespołu klasztornego bernardynek. Lokalizacja jednego z tych ostatnich zdaje się odpowiadać dzisiejszej plebanii parafii ewangelicko-augsburskiej, a który wówczas zamieszkiwać mógł kaznodzieja i spowiednik bernardyński[16]. Identyfikacja drugiego budynku jest problematyczna, bowiem jego usytuowanie nie pokrywa się z zachowanymi do dzisiaj elementami zespołu bernardyńskiego, kościoła i jednego z budynków klasztornych (obecnie muzeum), które usytuowane były wzdłuż miejskiego muru obronnego[17]. Wyróżniony został również budynek w północno-wschodnim kwartale, przy dzisiejszej ul. Różanej, u wylotu prawdopodobnie obecnej ul. Okólnej oraz trzy wolnostojące budynki w południowej pierzei rynku. Staranniej narysowana została też wschodnia pierzeja dzisiejszej ul. Sienkiewicza, przy której doliczyć się można sześciu domów[18].

Kolejny problem związany z interpretacją mapy dotyczy budowli, których nie ma na szwedzkiej mapie z 1702 r., a co do istnienia których nie można mieć wątpliwości. Kartograf nie narysował bowiem wszystkich istniejących wówczas w mieście świątyń. Uderzający jest przede wszystkim brak kościoła parafialnego, kolegiaty, w południowo-wschodnim kwartale przyrynkowym. Nie widać również kościoła bernardyńskiego. Trudno też stwierdzić, czy obiekt w kwartale północno-zachodnim, który łączyć możemy z augustianami, to kościół czy klasztor, czy też cały zespół. Jego usytuowane – stosunkowo precyzyjnie narysowane – w niewielkim oddaleniu od pierzei ulicy wskazuje, iż jest to klasztor[19]. Natomiast na Przedmieściu Dąbrowskim nie ma szpitalnego kościoła św. Ducha[20]. Z kolei na rynku zwraca uwagę brak budynku ratusza. Jest to zadziwiające, ponieważ obiekty te w większości należały do najbardziej okazałych i niewątpliwie wyróżniających się w mieście. Kolegiatę w XVII w., a dokładniej w latach: 1631, 1644 i 1655 niszczyły pożary, a w 1695 r. od uderzenia pioruna poważnemu uszkodzeniu uległa wieża. Dokumenty kościelne wskazują jednak, iż świątynia była odbudowywana i nie przestała pełnić funkcji głównego kościoła parafialnego[21]. Podobnych klęsk w tym stuleciu doświadczył zespół klasztorny augustianów, który w latach 1658-1673 został odbudowany w nowym kształcie[22]. Również zespół sióstr bernardynek podniesiono ze zniszczeń z czasów wojny ze Szwecją, czego dowodzi ponowna konsekracja klasztor-

[16] S. Zabraniak, op.cit., s. 131-132.

[17] Trudności te wynikać mogą z braku źródeł kartograficznych przedstawiających zabudowania klasztoru bernardynek. Na jednym z planów miasta z XIX w. w obrębie zespołu bernardyńskiego widać wolnostojący, prostokątny budynek murowany, por. *Plan miasta Wielunia według mappy z 1823 roku przez Jeometrę F. Bergemanna sporządzony.*

[18] Obecność takiej zabudowy w tym miejscu jest zaskakująca, bowiem nie potwierdzają jej inne źródła.

[19] W. Dudak, *Nieznany plan…*, s. 378.

[20] Obiekt naniesiono na planie miasta z XVIII w. autorstwa A. Pstrokońskiego, T. Olejnik, *Leksykon miasta Wielunia*, Wieluń 1998, wklejka.

[21] S. Zabraniak, op.cit., s. 63-79.

[22] W. Dudak, *Nieznany plan...*, s. 376-377.

nej świątyni w 1661 r.[23] Dokumenty z wizytacji biskupich wskazują, iż na przedmieściu, na przełomie XVII i XVIII w. funkcjonował również kościół szpitalny św. Ducha[24]. Ratusz natomiast, który ulec miał całkowitemu zniszczeniu przed 1685 r. został prawdopodobnie odbudowany przed początkiem XVIII w.[25]

Trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, dlaczego kartograf pominął tych kilka budowli, tak przecież istotnych w miejskim krajobrazie? Dokumentowane na mapie elementy ówczesnej przestrzeni, choć potraktowane wybiórczo, przedstawione są stosunkowo dokładnie. Ta szczegółowość ujęcia wybranych obiektów pozwala przypuszczać, iż brak na mapie innych, niewątpliwie istniejących budynków nie jest wynikiem błędu kartografa lecz świadomej decyzji. Przemawia za tym również analogiczne potraktowanie budowli sakralnych na – pochodzących z tego samego zbioru – mapach dotyczących wojskowych popasów w innych miejscowościach. Przykładem są plany Wieruszowa i Krzepic, na których również nie zaznaczono głównych kościołów parafialnych[26].

Wszystko to prowadzi do konstatacji, iż tytułowy plan nie przedstawia faktycznego obrazu miasta, jakie widzieć mógł szwedzki kartograf latem 1702 r. Autor mapy niewątpliwie dokonał selekcji obiektów, które miały się na niej znaleźć według jakiegoś – trudnego dziś do rozszyfrowania – kryterium. Z tego też powodu planu tego nie należy traktować jako aktualnej na rok 1702 inwentaryzacji miasta. Nie może on zatem stanowić podstawy do analiz szczegółowych jakie dają mapy katastralne. Mimo powyższych ograniczeń dokument ten umożliwia wyciągnięcie wniosków o charakterze bardziej ogólnym.

Wróćmy zatem do pytania, jaki Wieluń widział szwedzki kartograf? W pewnym sensie było to dla niego miasto wyjątkowe. W zbiorze wykonanych przez niego map, dokumentujących przemarsz korpusu wojsk Nilsa Gylienstierny z Pomorza pod Kraków latem 1702 r., obejmujących 13 miejscowości, nie ma drugiego tak dużego miasta. Jednak nie tylko rozmiary czynią Wieluń szczególnie wyjątkowym w tej grupie. Cechą tą jest zdecydowana przewaga w strukturze miejscowości zabudowy murowanej, w tym fortyfikacji miejskich. We wszystkich pozostałych miastach zdecydowanie dominują budowle drewniane. Bardzo nieliczne wyjątki stanowią tam kościoły, klasztory oraz zamki. Zabudowa mieszkalna w każdej z dokumentowanych miejscowości jest w całości drewniana. Czy to wsie, czy miasta – jak Ostrzeszów, Wieruszów, Krzepice

[23] Dokumenty klasztorne dowodzą, iż konwent z pewnością funkcjonował na przełomie XVII i XVIII w., S. Zabraniak, op.cit, s. 124, 129.

[24] S. Zabraniak, op.cit. s. 235. Obiekt ten był drewniany i być może nie wyróżniał się w zabudowie przedmieścia.

[25] Pogląd taki sformułowała H. Żerek-Kleszcz, *Wieluń w latach 1580-1792*, [w:] *Wieluń. Dzieje miasta…*, s. 284-285. Przeczyć temu może omawiana mapa z 1702 r., jednak – jak widzimy – jej wiarygodność w tej kwestii może budzić wątpliwości.

[26] Krigsarkivet Stockholm, Sveriges Krig: Wieruszów, sygn. SE/KrA/0425/10/192; Krzepice, sygn. SE/KrA/0425/11/001. Mapa z planem Krzepic została opublikowana we fragmencie, W. Dudak, R. Herman, A. Kobus, *Twierdze w Krzepicach i Dankowie w świetle najnowszych badań*, [w:] *Twierdze osiemnastowiecznej Europy. Studia z dziejów nowożytnej sztuki wojennej*, red. M. Trąbski, Oświęcim 2016, s. 349, il. 5. Ignorując niektóre świątynie kartograf w swej pracy nie pomijał jednak budynków klasztornych. Być może zatem były one istotne dla wojska umożliwiając np. zakwaterowanie tam kadry oficerskiej.

czy Częstochowa – murowanych domów mieszkalnych na mapach nie ma. Jedynym wyjątkiem jest właśnie Wieluń, gdzie cały obszar *intra muros* jest murowany. Z całą pewnością były tu również budynki drewniane. Najpewniej kryły się we wnętrzach kwartałów, zamkniętych pierzejową zabudową ulic, bądź w głębi parcel na obrzeżach miasta. Kartograf użył tu jednak wyłącznie czerwonego koloru zarezerwowanego dla budowli murowanych ponieważ – jak można przypuszczać – musiały one dominować zdecydowanie. W ten sposób podkreślił również różnicę w stosunku do drewnianej zabudowy mieszkalnej przedmieść.

Znając Wieluń z późniejszych dokumentów kartograficznych oraz wyobrażając sobie jego wygląd na podstawie dość bogatych źródeł pisanych, pochodzących z czasów świetności miasta w XVI i na początku XVII w. – analizując tytułową mapę można wyciągnąć kolejne wnioski ogólnej natury. Z mapy szwedzkiego kartografa wyłania się obraz miasta zubożałego i chyba dość mocno zniszczonego. Fortyfikacje Wielunia jako takie były już wówczas całkowicie bezużyteczne. Stanowić mogły jedynie solidniejsze ogrodzenie niektórych posesji, np. klasztoru bernardynek, czy augustianów. Główne bramy miejskie, Rudzka i Dąbrowska nie zwróciły uwagi kartografa, co nie świadczy najlepiej o ich stanie. Gaszyńska natomiast w ogóle nie funkcjonowała z powodu braku mostu nad fosą. O tym, że w tym miejscu był wcześniej wjazd do miasta świadczy układ dróg za murami. Zamek królewski również pozbawiony był cech obronnych na co wskazywać może brak muru obwodowego zamykającego dziedziniec.

Uderzający jest także brak zabudowy w kwartałach położonych na południe od rynku. Na Przedmieściu Dąbrowskim również nie widać żadnych budynków, w tym wspomnianego kościoła św. Ducha. Kartograf nie zaznaczył też w Wieluniu żadnego młyna, czy to wodnego czy wiatraka, które skrupulatnie nanosił na mapach pozostałych miejscowości.

Taki obraz miasta nie powinien jednak wywoływać zdziwienia, bowiem stulecie poprzedzające powstanie tytułowej mapy należało do najtragiczniejszych w historii Wielunia. W roku 1631 wielki pożar strawił niemal całe miasto. Spłonął zamek, kolegiata oraz kościół i klasztor augustianów, klasztor bernardynek oraz większość zabudowy mieszkalnej i gospodarczej położonej zarówno na obszarze objętym fortyfikacjami jak i na przedmieściach. Pożar przetrwały bez szkody tylko 23 domy mieszczańskie położone przy murze, w południowo-zachodniej części miasta oraz znajdujący się tam kościół bernardynek, a także 19 domów na Przedmieściu Rudzkim i 11 na Przedmieściu Dąbrowskim[27]. W ciągu kilku lat, dzięki zwolnieniu z podatków miasto zdołało się odbudować, jednak wojna ze Szwecją w latach 1655-1665 przyniosła kolejną falę zniszczeń[28]. Po „potopie" miasto nie miało już potencjału by się podźwignąć. Odbudowę i rozwój utrudniały również częste przemarsze i stacje wojsk, i związana z tym konieczność ich utrzymania oraz powodowane przez nie zniszczenia i rabunki[29]. Na początku XVIII w. stan zabudowy Wielunia osiągnął najniższy poziom w jego nowożytnej

[27] H. Żerek-Kleszcz, op.cit., s. 296-297.
[28] Ibidem, s. 240-245.
[29] Ibidem, s. 245-250.

historii[30]. Liczba ludności z poziomu 2200 osób w pierwszej połowie XVII w. do końca tego stulecia zmniejszyła się co najmniej o połowę[31].

Wydaje się zatem bardzo prawdopodobne, iż omawiana tu mapa z 1702 r. – w ujęciu ogólnym – ilustruje skalę zniszczeń będących efektem klęsk jakie dotknęły miasto w XVII stuleciu.

Jan Władysław Poczobut-Odlanicki, stolnik oszmiański, przejeżdżający przez Wieluń, niemal 30 lat po „potopie" widział jeszcze zniszczenia wojenne. W swym diariuszu zanotował bowiem następujące spostrzeżenie: *To miasto bardzo w polach równych i pięknych położone, same murowane, i murem otoczone, lubo bardzo zrujnowane przez Szweda*[32].

The Wielun town's plan from the year 1702.
City through the eyes of military cartographer

The above mentioned town's plan appears on the Swedish map from the times of the Great Northern War. The plan is a part of a larger set of cartography, documenting the march towards Kraków, by the Swedish army led by Nils Gyllenstierna in the summer of the year 1702. A document which is of our interest shows the location of the camp of the Swedish Army during a stopover close to Wieluń, against the topography of the area. There is therefore a layout of the moat walled city and suburbs with their streets and characteristic buildings and network of roads in the area.

Document analysis indicates that the plan does not represent a true picture of the city, which could be seen by the Swedish cartographer in the year 1702. The author of the map undoubtedly made a selection of the sites that could be find there, according to some, difficult to ascertain today, criterions. For this reason, the plan should not be treated as a current inventory of the city of the year 1702. It cannot therefore form the basis for detailed analysis offered by cadastral maps. Despite some limitations, this document is a valuable source for the study of spatial development of the Wieluń town. From the map of the Swedish cartographer, emerges a picture of the town, where there are clear signs of extensive destruction caused by the fires and the war of the mid-seventeenth century.

Translated by A. Bentkowski

[30] Wg H. Żerek-Kleszcz liczba domów w Wieluniu na początku XVIII w. była o ⅔ mniejsza w porównaniu z pierwszą połową XVII w., H. Żerek-Kleszcz, op.cit., s. 298.

[31] Ibidem, s. 421-422.

[32] *Pamiętnik Jana Władysława Poczobuta Odlanickiego* (*1640-1684*), red. L. Potocki, Warszawa 1877, s. 167.